

LEON DYCZEWSKI OFMConv

TELEWIZJA A RODZINA: POMIĘDZY ZAGROŻENIEM A SZANSĄ

Telewizja błyskawicznie zadomowiła się w rodzinach na całym świecie. Jej rozwój był tak szybki, że mieszkańcy wielu krajów nie znali nawet telewizji czarno-białej, lecz od razu kolorową. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Południowej w 1950 r. tylko 9,0% gospodarstw domowych posiadało telewizor, dziesięć lat później już 87,1%, w roku 1970 – 95,3%, a w 1990 – 98,2%¹. W Polsce w 1997 r. tylko 1,2% gospodarstw domowych nie miało telewizora, w tym do odbioru kolorowego 7,7 procent². Chyba żaden wynalazek nie upowszechnił się tak szybko w gospodarstwach domowych, jak telewizor. Pod tym względem wyprzedza on tak podstawowe urządzenia ułatwiające zaspokajanie fundamentalnych potrzeb, jak lodówka, pralka, odkurzacz elektryczny, łazienka z ubikacją wewnątrz domu. W 1998 r. wśród 500 gospodarstw domowych bezrobotnych długoterminowych województwa lubelskiego 77,3% miało telewizor kolorowy i 26,8% biało-czarny, a pralkę automatyczną 34,3%, wirnikową 69,3%, lodówkę 91,2%, odkurzacz elektryczny – 76,6%³. Kiedy na początku lat dziewięćdziesiątych wkraczała do Polski telewizja satelitarna, natychmiast pojawiły się anteny satelitarne, i to często przy domach nieotynkowanych, z kiepskimi dachami, z ubikacjami na ze-

Prof. dr hab. LEON DYCZEWSKI OFMConv – kierownik Katedry Socjologii Kultury, Instytut Socjologii KUL; adres do korespondencji: Katedra Socjologii Kultury, KUL, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, tel. (081) 445-33-48, e-mail: dycz@kul.lublin.pl.

¹ M. S. A n d r e a s e n, *Patterns of Family Life and Television Consumption from 1945 to the 1990 s*, w: *Media, Children, and the Family. Social Scientific, Psychodynamic, and Clinical Perspectives*, eds. D. Zillmann, J. Bryant, A. C. Huston, Lawrence Erlbaum Associates, Hillsdale NJ 1994, s. 23.

² *Kultura w 1997 r.*, GUS, Warszawa 1998, s. 3, tab. 4.

³ L. D y c z e w s k i, D. W a d o w s k i, *Bezrobotni długoterminowi. Raport z badań w województwie lubelskim*, Lublin – grudzień 1998, s. 27 (egzemplarz w Katedrze Socjologii Kultury KUL).

wewnątrz. Telewizor wszedł zatem zdecydowanie w strukturę zakupów rodziny polskiej i stał się priorytetowy. Stał się artykułem pierwszej potrzeby.

Zmodyfikował on także strukturę przestrzeni mieszkalnej. Zajmuje w niej bowiem poczesne miejsce, wypierając inne przedmioty. Na ogół stoi na miejscu widocznym i godnym, często podświetlany ozdobną lampą, otoczony kwiatami.

Również w strukturze czasu rodzinnego oglądanie telewizji szybko wyprzedziło inne formy spędzania czasu wolnego. W USA w 1950 r. w gospodarstwie domowym oglądano telewizję przeciętnie 4 godziny i 35 minut dziennie, w 1960 – 5 godzin i 6 minut, w 1970 – 5 godzin i 56 minut, w 1980 – 6 godzin i 36 minut. W 1985-1986 oglądanie telewizji w gospodarstwie domowym osiągnęło punkt kulminacyjny i wynosiło 7 godzin i 10 minut, a przeciętny obywatel USA oglądał ją około 4,5 godzin, tzn. około 31,5 godzin w tygodniu. Przeciętny Amerykanin, poza jedzeniem, spaniem i pracą, 80% swojego życia spędzał przed telewizorem. Przy końcu lat osiemdziesiątych oglądalność telewizji w Stanach Zjednoczonych zaczęła gwałtownie spadać. W 1990-1991 wynosiła już 4 godziny i 2 minuty⁴. Powody tego są różne, przede wszystkim rozwój multimediiów i upowszechnianie się – między innymi dzięki telewizji publicznej – aktywnego spędzania czasu wolnego. Wielu Amerykanów, szczególnie dzieci i młodzież, przerzuciło się z telewizji na gry i programy komputerowe, internet i pocztę elektroniczną.

Telewizja szybko i mocno usadowiła się także w strukturze czasu rodziny polskiej. Według sondażu OBOP-u z 7-10 marca 1998 r., prawie połowa (47%) dorosłych Polaków wymienia ją jako sposób spędzania czasu wolnego (bez oglądania filmów), znacznie częściej przed czytaniem prasy i książek (19%), biernym odpoczynkiem (spanie, leżenie, siedzenie w domu, odpoczywanie – 12%) oraz oglądaniem filmów w telewizji, na wideo lub bez precyzowania, gdzie film jest nadawany (9%)⁵.

Telewizja stała się integralnym elementem życia rodziny polskiej. 40% Polaków w sondażu przeprowadzonym przez OBOP w listopadzie 1998 r. zalicza oglądanie telewizji do najbardziej typowych czynności w ich życiu rodzinnym, po posiłkach codziennych (63,6%), codziennych rozmowach (62,5%) oraz obiadach niedzielnych i świątecznych (58,5%). Jedna trzecia

⁴ A n d r e a s e n, *Patterns of Family*, s. 24.

⁵ *Czas wolny Polaków a telewizja. Miejsce telewizji w sposobie spędzania czasu wolnego i wśród rozrywek preferowanych*, OBOP, Warszawa, marzec 1998, s. 11.

(34,7%) zgadza się, że oglądanie telewizji jest jedyną możliwością, aby wspólnie spędzić czas z rodziną⁶. Telewizja zatem przez znaczną część Polaków jest postrzegana jako czynnik integrujący rodzinę.

Ukształtował się też swoisty sposób oglądania telewizji, można powiedzieć więcej – swoisty styl życia z telewizją. W wielu rodzinach telewizor włączony jest niemal cały czas. Najczęściej jednak ogląda się telewizję przy posiłkach i wieczorem, po zakończeniu prac domowych, a także przy pracach mniej absorbujących wzrok. W wielu rodzinach nie wyłącza się telewizora nawet wówczas, gdy przychodzi gość. Na równi z nim telewizor opowiada, informuje, pokazuje, śpiewa, śmieje się i rozbawia, stanowi tło dla rozmowy itp. Taki właśnie obraz dały nam wyniki sondy przeprowadzonej przez OBOP z 7-10 marca 1998 r., według której ponad połowa (52%) badanych stwierdziła, że telewizor jest włączony, gdy przyjmowani są goście⁷.

W rodzinie kształtuje się swoista kultura telewizyjna dnia codziennego i świątecznego, albo inaczej – rodzina polska staje się rodziną telewizyjną. Na pewno telewizja tworzy specyficzny kontekst życia rodzinnego i pełni w niej wiele funkcji, np. dostarcza informacji z własnego kraju i ze świata, jest sposobem spędzania czasu wolnego i „kimś” do towarzystwa, pełni funkcję „opiekunki” dziecka, bo je absorbuje i rodzice mają „święty spokój”, jest ucieczką w inny świat niż ten, w którym żyje jednostka i który wydaje się jej mało przyjazny, czasami wręcz wrogi, przysparza tematów i treści do rozmów w rodzinie i miejscach pracy, dostarcza przeżyć, stwarza możliwość uczenia się czegoś nowego.

Wszechstronne i głębokie wkroczenie telewizji w życie rodzinne ma różnorodne konsekwencje. Wpływ telewizji na rodzinę może być bardzo rozległy, od determinowania rozkładu czasu rodzinnego i kształtowania interakcji rodzinnych do określania tego, co dobre i złe. Powstaje zatem wiele pytań, chociażby takich, jak: Czy telewizja sprzyja życiu rodzinnemu, czy je utrudnia? Czy większość treści i form programów telewizyjnych jest zgodna, czy niezgodna z tymi, jakie preferuje rodzina? Czy sprzyjają one więzi rodzinnej, czy raczej przyczyniają się do jej rozluźnienia? Jaki jest i jaki powinien być stosunek rodziny do telewizji? Czy telewizję w rodzinie należy oglądać wspólnie, czy lepiej każdy osobno? Co i kiedy oglądać, by telewizja nie szkodziła rodzinie?

⁶ *Media a rodzina. Najważniejsze ustalenia z badań społecznych przeprowadzonych dla Biura Pełnomocnika Rządu ds Rodziny*, Warszawa, grudzień 1998, s. 3, 7.

⁷ *Czas wolny Polaków*, s. 17.

1. TELEWIZJA A KONTAKTY RODZINNE

Telewizję w rodzinie ogląda się wspólnie lub indywidualnie. Może być ona podstawą do wspólnych rozmów albo też doskonałą okazją do ucieczki wzajemnej od siebie. Może dostarczać okazji i treści do integracyjnych rozmów albo też być źródłem nieporozumień, napięć i konfliktów. Nadmierne oglądanie telewizji przez kogoś z członków rodziny, oglądanie jej w nieodpowiednim czasie i niewłaściwych programów bywa powodem nieporozumień w wielu rodzinach. Zachodzą one najczęściej między dziećmi a rodzicami, a także dość często między żoną a mężem, szczególnie w tych rodzinach, w których nie ma partnerskich układów pomiędzy małżonkami i mąż często ogląda telewizję, gdy tymczasem żona wykonuje różnorodne prace domowe.

Telewizja wydatnie przyczynia się do ograniczenia czasu poświęcanego wspólnemu przebywaniu z sobą, wymianie doświadczeń dnia codziennego, rozmowie na temat osiągnięć i planów na przyszłość. Wskutek nadmiernego oglądania telewizji przez wszystkich lub tylko niektórych członków rodziny kontakty rodzinne ulegają rozluźnieniu, bo skraca się czas ich trwania, a żywotność kontaktów międzysobowych wymaga odpowiednio wiele czasu – albo też do nich w ogóle nie dochodzi.

Renata Wojdan-Jaskulska, analizując pod tym względem rodzinę włoską, stwierdza: „[...] telewizor na dobranoc zastąpił dziś ojca i matkę, którzy w przeszłości opowiadali dzieciom bajki lub czytali książki. Stale więc rośnie liczba małych Włochów, u których stwierdza się różnego typu zaburzenia osobowości. Rozwijają się one na coraz powszechniej występującym podłożu: osamotnione dzieci, w pustych mieszkaniach gapią się w migocący ekran i cierpią”⁸.

Kontakty rodzinne generalnie przebiegają na gruncie pełnienia przez rodzinę wielu funkcji wobec swoich członków i szerszego społeczeństwa: opiekuńczej, gospodarczej, wzajemnego dopełniania się, ekspresyjno-emocjonalnej, wychowawczo-socjalizacyjnej (przekaz wartości, norm, tradycji rodzinnej, lokalnej i narodowej). Wszystkie te funkcje wymagają trwałego i bezpośredniego kontaktu osób, a zatem i czasu. W czasie tego kontaktu niesiona jest wzajemna pomoc, dokonuje się wymiana poznania, przeżyć i upodobań, osią-

⁸ R. W o j d a n - J a s k u l s k a, *Dzieci a telewizja – casus włoski*, w: *Dzieci a telewizja. Próba oceny oddziaływania*, Biuro Studiów i Analiz Kancelarii Senatu, marzec 1995, s. 45.

gnięć i porażek, planów i marzeń itp. Nadmierne oglądanie telewizji taki wszechstronny kontakt ogranicza lub wręcz uniemożliwia. Kontakty osobowe prowadzą się wówczas do zdawkowych pytań i odpowiedzi. Życie „ze sobą” zamienia się w życie „obok siebie”. Zawęża się lub w ogóle ustaje przekaz rodzinnych wartości, norm i wzorów zachowań, rodzinnej historii.

„Oglądanie telewizji – jak stwierdza Lucyna Kirwil – redukuje liczbę rozmów rodzinnych, a nabywanie drugiego odbiornika telewizyjnego zmniejsza również ilość czasu spędzanego razem przez członków rodziny”⁹. Nawet jednak jeżeli telewizja oglądana jest wspólnie przez rodzinę, to wówczas członkowie rodziny nie patrzą wzajemnie na siebie i nie rozmawiają ze sobą, nie przeżywają wzajemnego rodzinnego kontaktu ani jako poszczególne osoby w rodzinie, ani jako całość rodzinna. W centrum wspólnych zainteresowań i ewentualnych wzajemnych kontaktów znajduje się telewizor i to, co przez niego jest przekazywane. Oglądanie telewizji, nawet wspólne, nie sprzyja zatem więzi rodzinnej. Ponadto „zmniejsza się też czas przeznaczany na inne aktywności: sen, spotkania towarzyskie poza domem, słuchanie radia, czytanie książek i czasopism, chodzenie do kina, zajęcia domowe i uczestnictwo w innych formach spędzania wolnego czasu”¹⁰.

Przez nadmierne oglądanie telewizji rodzina staje się mniej rodzinna, a bardziej telewizyjna¹¹.

2. TELEWIZJA JAKO ŚRODEK EDUKACJI I SOCJALIZACJI RODZINNEJ

Często telewizję, podobnie jak inne media, ukazuje się jako ważny środek edukacji i socjalizacji. Z pewnością pełni ona takie funkcje. Pierwsza pozadomowa edukacja i socjalizacja rozpoczyna się wraz z regularnym

⁹ L. K i r w i l, *Wpływ telewizji na dzieci i młodzież (pozytywne i negatywne skutki)*, w: *Dzieci a telewizja*, s. 3.

¹⁰ Tamże, s. 3.

¹¹ Por. tamże; A. A l e x a n d e r, *The Effect of Media on Family Interaction*, w: *Media, Children, and the Family*, s. 51-59; T. S k i l l, S. W a l l a c e, *Family Interactions on Primetime Television: A Descriptive Analysis of Assertive Power Interactions*, „Journal of Broadcasting & Electronic Media”, 34(1990), nr 3, s. 243-262; *Television and the American Family*, ed. J. Bryant, Lawrence Erlbaum Associates, Hillsdale NJ 1990.

oglądaniem telewizji, a następnie poszerza się przez pójście dziecka do szkoły. Dziecko, wyrabiając w sobie nawyk oglądania telewizji, staje przed ważnym zadaniem określenia siebie i swojej rodziny na tle świata pozadomowego, jaki ogląda wprawdzie w domu, ale na ekranie telewizora. Edukacja i socjalizacja przez telewizję w rodzinie różni się od pełnienia tych zadań przez takie instytucje edukacyjne i socjalizacyjne, jak szkoła, organizacje, wspólnota religijna.

a) Kontakt z telewizją w domu jest nieformalny, podobnie jak kontakt z każdym innym elementem życia rodzinnego, co sprzyja łatwemu wejściu w nawyk. Włączenie się natomiast w sieć stosunków i aktywności w szkole, organizacji, wspólnocie religijnej ma charakter formalny i dla wielu dzieci bywa trudne.

b) Na ogół kontakty z telewizją nie są planowane i nie są widziane jako edukacyjne czy socjalizacyjne, lecz jako forma odpoczynku, relaksu, spędzenia czasu wolnego, zabawy, co ułatwia dziecku oglądanie telewizji.

c) Systematyczny kontakt dziecka z telewizją rozpoczyna się dużo wcześniej i trwa dłużej niż ze szkołą, organizacjami, wspólnotą religijną.

d) Treści i formy przekazywane przez telewizję są bardzo różnorodne, przypadkowe, nie powiązane z sobą, najczęściej nie tworzą określonych wzorów życia i osobowości. Natomiast szkoła, wspólnota religijna i organizacje mają określone wzory życia i osobowości, formułują je i domagają się od jednostek, aby je realizowały w swoim postępowaniu.

Różnice te sprawiają, że socjalizacja i edukacja przez telewizję przebiega bardziej spontanicznie i chaotycznie, że dobór treści i form do kształtowania własnej osobowości i obrazów świata zależy jedynie od oglądającej osoby, do czego nie zawsze jest ona przygotowana, a w wypadku dziecka – w ogóle nieprzygotowana. W literaturze dominuje teza o połączonym procesie edukacji i socjalizacji przez rodzinę, instytucje (organizacje) i środki społecznego komunikowania, w tym oczywiście i telewizję. Te trzy podmioty edukacji i socjalizacji winny się wzajemnie dopełniać. Gdy tego brakuje i każdy z tych podmiotów przekazuje dziecku inne treści i robi to w innej formie, wówczas występuje napięcie, a nawet konflikt pomiędzy nimi, przede wszystkim zaś w świadomości dziecka wytwarza się chaos. Jego osobowość jest często rozchwiana, nie umie łączyć tego, co poznaje, w harmonijną całość, odczuwa brak sensu życia¹².

¹² Por. K. H u r r e l m a n n, *Erziehungssystem und Gesellschaft*, Rowohlt Verlag, Reinbek 1975.

Bywa jeszcze gorzej – to sami rodzice często przekazują telewizji swoją funkcję edukacyjną, socjalizacyjną, a także wychowawczą. Zjawisko to – jak stwierdza Lucyna Kirwil – występuje tym częściej, im mniej czasu mają rodzice, im bardziej są zajęci pracą zawodową i im niższy jest status społeczny rodziny¹³.

Rodzina i poszczególni jej członkowie, korzystając z telewizji, kształtują na podstawie oglądanych programów swoistą koncepcję życia. Kształtuje się ona na podstawie przyswajanej wiedzy, prezentowanych informacji i poglądów, ukazywanych doświadczeń, pragnień i oczekiwań, sukcesów i porażek itp. Treści i formy emitowane przez dzisiejszą telewizję polską uczą m.in. tego, że życie jest walką, że walka jest prawem natury i zasadą życia ludzkiego.

3. TELEWIZJA A DZIECI W RODZINIE

Badania w USA z początku lat dziewięćdziesiątych stwierdziły, że dzieci w wieku 3 lat mają już ustabilizowany nawyk oglądania telewizji. Dzieci w wieku od 3 do 7 lat najczęściej oglądają telewizję razem z rodzicami (więcej niż 70% czasu oglądalności). W 40% badanych rodzin w Niemczech dziecko ogląda telewizję z matką lub ojcem. A jeżeli czyta, to w 70% rodzin czyta samo, a z matką tylko 16%¹⁴. Z kolei badania włoskie ujawniły, że 23,8% czterolatków, 64,6% sześciolatków i 85% dziesięciolatków bez żadnych ograniczeń używa pilota, a więc oglądają, co chcą. Wiele dzieci ma telewizory w swoich pokojach, ogląda programy samotnie i nie rozmawia z rodzicami o tym, co ogląda. Spora grupa pięcio- i siedmiolatków obejrzała nadany w nocy film *Milczenie owiec*, powszechnie uznany za niezmiernie brutalny¹⁵.

Czas oglądania telewizji przez dziecko jest zróżnicowany w zależności od fazy jego rozwoju. W USA czas ten wzrasta w okresie przedszkolnym, w pierwszej klasie nieco maleje, w klasach następnych wzrasta i ponownie

¹³ Kirwil, *Wpływ telewizji na dzieci*, s. 1.

¹⁴ B. Hurrelmann, *Kinderwelten in einer sich verändernden Medienumwelt. Eine Untersuchung zum veränderten Seh- und Leseverhalten*, w: *Kinderwelten*, Hrsg. Ch. Berg, Suhrkamp, Frankfurt a. Main 1991, s. 287.

¹⁵ Wojdan-Jaskulska, *Dzieci a telewizja – casus włoski*, s. 45.

maleje w wieku dorastania¹⁶. Reprezentatywne badania w końcu roku 1990 w Niemczech wykazały, że oglądanie telewizji dla dzieci w wieku 6-13 lat jest najbardziej ulubionym zajęciem w ciągu dnia. W przypadku starych krajów związkowych uplasowało się na drugim miejscu (77%), zaraz po odrabianiu zadań domowych (91%), w nowych zaś krajach związkowych na miejscu pierwszym (93%), przed odrabianiem zadań domowych (90%)¹⁷. Przedkładanie telewizji nad inne formy zajęć powoduje zmianę wydatków rodzinnych: mniej pieniędzy wydaje się na książki i prasę, więcej zaś na sprzęt audiowizualny. Rosną zbiory taśm magnetofonowych, dysków kompaktowych, videokaset i wymienia się je z kolegami.

Prawie wszystkie dzieci urodzone w Polsce w latach dziewięćdziesiątych mają dostęp do telewizora i oglądają telewizję od najmłodszych lat. I choć nie mamy tylu badań na temat oglądania telewizji przez dzieci, co kraje o starszej tradycji telewizyjnej, to bez popełnienia wielkiego błędu można przypuszczać, że sytuacja w Polsce jest podobna jak w USA i RFN. Według sondaży, dzieci w Polsce przed telewizorem spędzają 4-5 godzin dziennie. Tyle samo czasu przebywają w szkole¹⁸.

Powody chętnego oglądania telewizji przez dzieci są różne, między innymi następujące:

– Od najmłodszych lat dzieci wyrabiają w sobie nawyk oglądania telewizji, naśladując w tym rodziców i starsze rodzeństwo. Od nich też dzieci uczą się wzorów korzystania z telewizji, np. w powiązaniu z jedzeniem, piciem i paleniem papierosów. Przykład rodziców jest ważnym czynnikiem kształtowania nawyku oglądania telewizji przez dzieci.

– Dzieci wiele dowiadują się o świecie, wiele się uczą dzięki telewizji.

– Podobają się im postacie występujące w oglądanych przez nie programach i chcą im towarzyszyć.

– Sam telewizor jest często (zwłaszcza gdy dziecko jest jedynakiem) jedynym towarzyszem dziecka w mieszkaniu: ktoś w nim mówi, śmieje się, porusza.

– Oglądane programy telewizyjne dostarczają dziecku treści do rozmów z rodzicami, rodzeństwem i rówieśnikami.

¹⁶ A. C. H u s t o n, D. Z i l l m a n n, *Media Influence, Public Policy, and the Family*, w: *Media, Children, and the Family*, s. 6.

¹⁷ M. S c h m i d b a u e r, P. L o e h r, *Fernsehkinder – „Neue Sozialisationstypen“? Zur sozialpsychologischen Charakterisierung des Kinderpublikums*, Prix Jeunesse, München 1992, s. 7.

¹⁸ R. P i s z c z e k, *Dziecko z okienka*, „Wiadomości Telewizyjne”, 1998, nr 11, s. 33.

– Telewizor pomaga dziecku uciec od rzeczywistości w świat fantazji. Dzieje się to szczególnie wtedy, kiedy dziecko ma problemy w domu, w szkole i z rówieśnikami.

– Programy telewizyjne są atrakcyjne dla dzieci, prezentują bowiem różnorodne, zmienne, kolorowe i ruchliwe treści oraz formy, wywołują intensywne przeżycia i napięcia, sprawiają przyjemność, często mają postać zabawy.

Właściciele stacji telewizyjnych wiedzą o tym, że dzieci są doskonałymi telewidzami, dlatego tworzą specjalne audycje i programy dla dzieci. W Polsce telewizje satelitarne i kablowe w 1998 r. łącznie nadawały 56 godzin dziennie specjalnych programów dla dzieci i młodzieży. Do nich należy jeszcze dołączyć programy dziecięce i młodzieżowe telewizji tradycyjnej i nietematycznej. Pierwszym 12-godzinnym na dobę programem dla dzieci i młodzieży był ATV Smyk – Krajowej Telewizji Kablowej. Od 23 maja 1998 r. telewizja kablowa nadaje 16 godzin na dobę program Trochę Młodszej Telewizji. Przez platformę cyfrową Wizja TV docierają dwa satelitarne programy: 14 godzin na dobę w wersji polskiej Fox Kids dla widzów w wieku od 2 do 15 lat i 14 godzin na dobę w wersji polskiej Cartoon Network kierowany zarówno do dzieci, jak i do młodzieży¹⁹. Wszystkie wymienione wyżej programy w treści i w formie są mocno „amerykańskie”.

Można postawić sobie pytanie: dlaczego właściciele telewizji komercyjnych tak gorączkowo wprost rzucili się na dzieci i młodzież ze swoimi programami? Należy tutaj podkreślić, że nie kierują nimi motywy edukacyjno-socjalizacyjne, czyli nie to, aby dzieci były mądrzejsze i bardziej twórcze społecznie, lecz motywy komercyjne. Po pierwsze, programy te – bez owijania w bawełnę mówi jeden z operatorów telewizji kablowej – „napędzają mi widownię, przyuczają od dziecka do oglądania telewizji, przyciągają do telewizora, który jest wtedy włączony, praktycznie od rana do późnej nocy, nie tylko dzieci, ale i całe rodziny. Nie zdarza mi się, aby rezygnowano z abonamentu w domach, gdzie są dzieci. Podwyższając abonament, staram się motywować to jakimś dodaniem programu dla dzieci i wtedy też nie mam większych protestów”²⁰. Drugi motyw to ogromne korzyści z reklam oglądanych przez dzieci. Rocznie wydają one 67 mln nowych złotych, kupując napoje i słodycze z własnego kieszonkowego albo naciągając rodziców na hamburgery i markowe ubrania reklamowane w telewizji. Okazuje się zatem, że

¹⁹ P i s z c z e k, *Dziecko z okienka*, s. 30-32.

²⁰ Tamże, s. 33.

jedna czwarta rynku detalicznego utrzymywana jest w Polsce przez „dzieci telewizyjne”²¹.

W Niemczech politycy, świadomi tak wielkiego zainteresowania dzieci i młodzieży telewizją, zorganizowali dla nich programy telewizji publicznej. Dwie stacje telewizji publicznej, ARD i ZDF, utworzyły specjalny kanał dziecięcy. Od stycznia do grudnia 1997 r. nadawał on 81 godzin tygodniowo, czyli 11 godzin codziennie od poniedziałku do piątku i 13 godzin w sobotę i w niedzielę, w tym 52 były to programy premierowe i 29 – powtarzane²². Przyjęto tu zasadę, że przemoc jako metoda rozwiązywania konfliktów jest niedopuszczalna, i całkowicie ją wyeliminowano. W dziecięcym kanale telewizji publicznej dominują programy edukacyjne, socjalizacyjne, wychowawcze, zabawowe, z podstawową zasadą, że są one wolne od przemocy, seksu i reklamy perswazyjnej. W Polsce „szturm” komercyjnej telewizji na dzieci i na rodzinę jest nieuregulowany prawnie i niekontrolowany społecznie, nie ma też konkurencji w telewizji publicznej.

Większość rodziców usiłuje kontrolować oglądanie telewizji przez dzieci, ale raczej program niż czas oglądania. Liczne badania przeprowadzone w USA wykazują także, iż rodzice usiłują dyskutować z dziećmi i pomagają im zrozumieć informacje i programy edukacyjne. Obecność rodziców i ich dyskusja z dziećmi na temat oglądanych treści i form sprawiają, że nawet programy złe, nasycone przemocą, mają na dzieci mniejszy wpływ negatywny.

Dzieci i młodzież stanowią szczególne audytorium telewizyjne. Nie są wystarczająco przygotowane do oglądania programów telewizyjnych, gdyż nie mają jeszcze ukształtowanej sfery poznawczej i uczuciowej. Badania amerykańskie wykazały, że mniej niż połowa dzieci w wieku przedszkolnym rozumie zaledwie połowę tego, co ogląda w telewizji²³. Dzieci silnie angażują się uczuciowo. Są więc telewidzami mało krytycznymi lub w ogóle bezkrytycznymi. Jest to szczególnie dostrzegalne w ich stosunku do spotów reklamowych. Dzieci przejmują z nich nie najlepsze słownictwo i zachowania, a także sposoby zaspokajania potrzeb, jakie one upowszechniają.

Dzieci o wiele łatwiej niż dorośli ulegają wpływom treści i form prezentowanych w telewizji. A jeżeli są to treści i formy, które – jak mówi polska

²¹ Tamże, s. 33.

²² *Der Kinderkanal – Ziele und Programmphilosophie*, „Media Perspektiven”, 1997, nr 1, s. 17.

²³ *Television and Children, Program Evaluation, Comprehension, and Impact*, red. B. R. Clifford, B. Gunter, J. Mc Aleen, LEA, Hillsdale NJ 1995, s. 7.

Ustawa o radiofonii i telewizji – „mogą zagrażać psychicznemu, uczuciowemu lub fizycznemu rozwojowi dzieci i młodzieży” (art. 18 ust. 4), to ich wpływ może być szkodliwy i destruktywny dla kształtującej się dopiero osobowości. Jako najbardziej szkodliwe wymienia się tu programy przesycone przemocą, pornografią i reklamą perswazyjną.

Nadmierne oglądanie telewizji – około 4 godzin dziennie i więcej – może mieć, szczególnie u dzieci, następujące skutki²⁴:

- powoduje wady wzroku, prowadzi do skolioz, zmniejszenia masy mięśni, otyłości;
- obniża zdolność czytania i zubaża słownictwo;
- wzmacnia drażliwość, agresywność i skłonności do przemocy;
- osłabia, a nawet zabija świat wyobraźni, fantazji, a przynajmniej nie pobudza ich rozwoju;
- wzmacnia bierność i lenistwo umysłowe, osłabia krytycyzm, zdolność kojarzenia i wyciągania wniosków, obniża sprawność myślenia abstrakcyjnego, wdrukowuje w świadomość dziecka szablonowe obrazy życia i świata;
- osłabia więzi rodzinne;
- osłabia aktywność twórczą, hobbystyczną i artystyczną, wzmacnia i kształtuje bierność;
- przedwcześnie pobudza seksualnie i utrwala niewłaściwe formy zaspokajania potrzeb seksualnych, m.in. dzieci, które oglądają programy pornograficzne, są często molestowane seksualnie;
- wywołuje lęki, kształtuje lękliwość;
- powoduje wyobcowanie i wykorzenienie z własnego środowiska oraz anomie;

²⁴ Zob. m.in.: D. S i n g e r, J. S i n g e r, *TV Violence: What's the all fuss about?* „Television and Children”, Spring 1984; G. G e r b n e r, *Violence and Terror in the Mass Media*, UNESCO, France; M. F e t l e r, *Television Viewing and School Achievement*, „Journal of Communication”, 1984, nr 34/2 (Spring), s. 104-118; W o j d a n - J a s k u l s k a, *Dzieci a telewizja – casus włoski*, s. 38-45; L. K i r w i l, *Kablowane dzieci*, „Polityka”, nr 27, 2. 07. 1994; t a ż, *Wpływ telewizji na dzieci i młodzież*, s. 1-17; B. G u n t e r, J. H a r r i s o n, *Violence on Television: The Varying Impressions Given by Different Quantitative Indicators*, „Communications”, 21(1996), nr 4, s. 385-406; D. R. G o r d o n, P. D. S i n g e r, *Content Analysis of the News Media: Newspapers and Television. Report of the Royal Commission on Violence in the Communications Industry*, vol. 3, *Violence in Television, Films and News*, Toronto 1977, Canada: The Royal Commission; *Television and Social Behavior*, eds. G. A. Comstock, E. A. Rubinstein, vol. 1: *Media Content and Control*, US Government Printing Office, Washington DC 1972.

- kształtuje i wzmacnia izolację społeczną, co powoduje, że widz telewizyjny sam rozwiązuje problemy, co najwyżej w świetle tego, co ogląda w telewizji, gdy tymczasem normalna jednostka swoje osobiste problemy wyjawia najbliższemu osobom i z nimi je omawia;

- wzmacnia niskie poczucie własnej wartości i niezadowolenie z siebie; osoby wykazujące te cechy chętnie oglądają seriale z typowym happy endem;

- kształtuje i wzmacnia postawę konformistyczną;

- wprowadza zachwianie w strukturę czasu i w realność świata, w jakim żyje jednostka, zaciera różnice pomiędzy fikcją a rzeczywistością, odrywa od rzeczywistości;

- rozwija sztuczne potrzeby, a autentycznych nie zaspokaja i nie pobudza wystarczająco ich rozwoju, np. już u małych dzieci telewizja rozwija potrzebę posiadania komputera, samochodu, choć jeszcze nie mogą z nich korzystać.

Wpływ nadmiernego i niewłaściwego oglądania telewizji na dzieci i młodzież zależy od wielu czynników indywidualnych i środowiskowych. Jako najważniejsze wymienia się: wiek i płeć dzieci, poziom ich inteligencji i rozwoju moralnego, stopień popularności w grupie, stopień identyfikacji z bohaterami telewizyjnymi i stopień realizmu przypisywanego ich zachowaniu, status społeczny i ekonomiczny rodziców, ilość czasu oglądania telewizji, jakość oglądanych programów, to, w czym towarzystwie je oglądają.

Wpływ telewizji na zachowanie dzieci szczególnie istotnie modyfikuje sposób, w jaki rodzice kontrolują oglądanie telewizji przez dzieci oraz jakich wzorców oglądania telewizji oni sami im dostarczają. „Jeżeli rodzice – stwierdza Lucyna Kirwil – nie ustalają swojemu dziecku reguł oglądania TV, nie oglądają jej razem z dziećmi, nie rozmawiają z dziećmi o oglądanych programach, prawdopodobieństwo ulegania dzieci wzorcom prezentowanym w TV jest duże.

Jeszcze bardziej jest pewne, że dzieci ulegają wpływowi TV w sytuacji, gdy rodzice sami często oglądają TV i nie mają alternatywnych zainteresowań. Przyczyniają się przez to do wytwarzania się u dzieci nawyku oglądania TV. Nawykowe oglądanie TV pośrednio zwiększa prawdopodobieństwo jej wpływu na zachowanie dziecka”²⁵.

²⁵ Kirwil, *Wpływ telewizji na dzieci*, s. 13.

4. TELEWIZJA A TOŻSAMOŚĆ RODZINNA

Uwzględniając fakt, że telewizja coraz bardziej się umiędzynarodawia, że przestrzeń telewizyjna staje się coraz bardziej globalna, a kultura upowszechniana przez telewizję jest beznarodowa, nadmierne i bezkrytyczne oglądanie telewizji zagraża tożsamości rodziny jednostkowej i rodziny polskiej rozumianej w sensie ogólnym. Do takiego stwierdzenia upoważnia m.in. wynik sondażu przeprowadzonego przez OBOP w listopadzie 1998 r., według którego ponad jedna trzecia (34,8%) respondentów uważa, że obraz rodziny przedstawiany w mediach (w prasie, radio, telewizji) jest prawdziwy, co piąty (21,1%) nie ma na ten temat zdania, a tylko mniej niż połowa respondentów uważa, że jest nieprawdziwy²⁶. Tymczasem obraz rodziny w mediach z reguły jest nieprawdziwy.

Każda rodzina ma swoją historię, łączy mniej bądź bardziej umiejętnie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, przechodzi przez różne fazy swojego rozwoju, ma swoje wyobrażenia o rzeczywistości, oczekiwania i potrzeby. Tak rozumiana tożsamość rodziny uzewnętrznia się w zachowaniach codziennych, tematach rozmów i planach życiowych. Jeżeli ich treść i formy wyrastają z własnego życia rodzinnego i doświadczeń osobistych, to tożsamość tej rodziny zachowuje ciągłość i swoiste cechy. Jeżeli natomiast rodzina ogniskuje się wokół treści i form czerpanych z telewizji, to – niejednokrotnie zupełnie nieświadomie – przyswajają z niej obce sobie wzorce zachowań, słownictwo i przedmioty, normy i wartości, upodobania i cele życiowe, a w konsekwencji osłabia swoją tożsamość. Nie kształtuje się ona w wyniku jej własnego życia, lecz życia wziętego z telewizji.

Telewizja osłabia tożsamość rodziny polskiej w sensie ogólnym, gdyż programy telewizyjne upowszechniają wiele cech życia rodzinnego, które są tej rodzinie obce. Na przykład amerykańskie programy rozrywkowe i filmy, których jest u nas dużo, a także tworzone na ich wzór rodzime programy i filmy, eksponują konfliktowość życia rodzinnego, niedopasowanie się osób, rywalizację między rodzeństwem, luksusowo i funkcjonalnie urządzone gospodarstwo domowe. Podkreślają autonomię jednostki w rodzinie, rozległe stosunki rodziny ze światem zewnętrznym, oddzielenie życia rodzinnego od publicznego, i to do tego stopnia, że ta sama osoba w każdym z nich często funkcjonuje z innymi cechami osobowości. W domu jest demokratyczna,

²⁶ *Media a rodzina*, s. 8.

w pracy zaś autorytatywna, wręcz despotyczna – lub odwrotnie. Zacierają struktury i hierarchię ról w rodzinie. Podkreślają intymność i partnerstwo, ekspresję uczuciową, indywidualny charakter poszczególnej rodziny. Oswajają widza z patologią rodzinną. Nie ukazują rodziny w powiązaniu z religią i światem nadprzyrodzonym²⁷.

5. KIERUNKI ROZWIĄZAŃ

Dążąc do wyeliminowania, a przynajmniej do osłabienia, negatywnych skutków oddziaływania telewizji na rodzinę, rodzina, system edukacji, polityka rodzinna i medialna, nadawcy i organizacje pozarządowe powinny podjąć szereg działań. Oto niektóre propozycje, które w sytuacji polskiej wydają się być ważne i możliwe do realizacji:

A. Działania podejmowane przez rodzinę

Telewizja jest takim medium, z którego najczęściej korzysta się we własnym domu, i to rodzina stwarza sytuację korzystania z telewizji. Włączanie i wyłączanie telewizora, wybór oglądanych programów oraz sposób ich odbierania zależą najbardziej od rodziny. Złe skutki korzystania z telewizji świadczą, że rodzina sobie nie radzi z telewizją, a zatem, że coś w rodzinie nie jest tak, jak być powinno. W korzystaniu z telewizji może pomóc uwzględnienie następujących stwierdzeń i postulatów:

a) Korzystanie z telewizji w rodzinie uwarunkowane jest świadomością rodziców przede wszystkim na temat funkcjonowania telewizji oraz wartości poszczególnych kanałów telewizyjnych i poszczególnych ich programów pod względem treści i formy. Niestety, tego rodzaju wiedza generalnie jest na niskim poziomie. Brakuje pełnej informacji o programach telewizyjnych w Polsce, a i różnice pomiędzy nimi są niezbyt ostre. Właściwie nie wiadomo, czym tak naprawdę różni się telewizja publiczna od komercyjnej, pro-

²⁷ A. L. S i l l a r s, *Communication and Family Culture*, w: *Explaining Family Interactions*, eds. M. A. Fitzpatrick, A. L. Vangelisti, Sage Publications, London 1995, s. 376-392.

gram pierwszy telewizji publicznej od drugiego, a obydwie od telewizji komercyjnej.

b) W ramach życia rodzinnego korzystanie z telewizji winno się ograniczać na rzecz bardziej aktywnych form spędzania czasu wolnego. Przede wszystkim powinno się ograniczać możliwości kontaktu dzieci i młodzieży z programami telewizyjnymi wywierającymi na nich niepożądany wpływ, a zwiększać możliwości kontaktu z programami zawierającymi pożądane wzorce zachowań (np. pomaganie innym, konstruktywne rozwiązywanie konfliktów itp.). W ograniczaniu dowolności korzystania dzieci z telewizji może przyjść z pomocą wynalazek dekodera, którym można kasować niepożądane sceny. Nawet jednak w USA, gdzie go wynaleziono, nie spotkał się on z wielkim zainteresowaniem ani u producentów, ani u rodziców. W Polsce funkcjonuje na poziomie nowinki. W wielu miastach świata ogranicza się korzystanie z samochodu i proponuje jeden dzień bez samochodu. Analogicznie można postąpić z telewizorem: jeden dzień bez telewizora, a więc jednodniowy post telewizyjny – całkowity lub częściowy. Jeżeli częściowy, to ogląda się np. tylko dziennik, panoramę czy jakiś inny program z wiadomościami. Jednodniowy post pokarmowy dobrze robi ludzkiej fizjologii, a jednodniowy post telewizyjny dobrze robi ludzkiej psychice i życiu rodzinnemu.

c) Dzieci, szczególnie małe, powinny oglądać telewizję razem z rodzicami, którzy mają kontrolować i komentować oglądane przez nie programy. Wówczas wpływ telewizyjnych treści i form jest mniejszy. Jeżeli zaś dziecko siedzi przed ekranem samo i towarzyszy losom bohaterów z dużym zaangażowaniem emocjonalnym, to nabiera przekonania, że świat jest właśnie taki, jak na ekranie, identyfikuje się z jego bohaterami i chce ich naśladować.

d) Świat dziecka jest podzielony: dom, szkoła, grupa rówieśnicza, zadania domowe, telewizja. Dziecku trzeba pomóc w łączeniu tych sfer życia poprzez uczenie go sztuki dokonywania dobrych wyborów.

B. Działania podejmowane przez system edukacji

Konieczne jest kształcenie świadomości rodziców na temat funkcjonowania mediów w nowoczesnym społeczeństwie i mechanizmów powstawania programów. Uświadamianie, że rzeczywistość telewizyjna jest fikcyjna, oderwana od życia, tworzona, by osiągać konkretne cele, może wiele pomóc w tym, aby przekazy telewizyjne traktować mniej poważnie, a bardziej relaksowo i zabawowo, aby oglądane w niej treści i formy weryfikować w rozmowie z innymi osobami oraz przez sięganie po informacje z innych źródeł.

C. Działania podejmowane przez politykę rodzinną i medialną

Rodzina jest ważna dla poszczególnych osób i dla całego społeczeństwa. Wszyscy zatem obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, jak też wszystkie jej instytucje, winni mieć swój wkład w utrwalanie rodziny i w polepszanie warunków jej funkcjonowania. Przede wszystkim należy tworzyć dobre ramy prawne, by nie dopuszczały do działań niezgodnych z celami i cechami życia polskiej rodziny. Przykładem mogą tu być liczne państwa, w których rozwój telewizji jest bardziej zaawansowany niż w Polsce i prawo jest wobec niej bardziej surowe. Na przykład w USA Departament Sprawiedliwości w latach osiemdziesiątych prowadził kampanię na rzecz wyeliminowania z telewizji publicznej pornografii i scen obsceniczych.

D. Działania podejmowane przez nadawców

Nadawcy powinni wziąć na siebie odpowiedzialność za edukację rodziców i dzieci, jak i co powinni oglądać. Konieczne jest, aby nadawcy przesunęli programy nieodpowiednie dla dzieci i młodzieży na godziny późniejsze oraz informowali, jakie skutki może mieć ich oglądanie przez dzieci i młodzież, oczywiście w zależności od wieku. Biorąc pod uwagę te postulaty, na przykład kierownictwo telewizji publicznej w Szwecji już w 1994 r. postanowiło, że w programach rozrywkowych i filmach nadawanych przed godziną 21 w telewizji publicznej nie będzie scen przemocy²⁸. Szef telewizji publicznej ZDF w Niemczech, Klaus Bresser, podsumowując charakter telewizji komercyjnych (przede wszystkim RTL i SAT 1), stwierdził: „Najpierw moralność, potem obraz. Nie chcemy, chciwi sensacji, pokazywać krwawych ofiar” („Der Tagesspiegel”). I zgodnie z tym stwierdzeniem sami nadawcy zaczęli eliminować przemoc i pornografię z programów telewizji publicznej oraz organizować program telewizji publicznej dla dzieci²⁹.

Nadawcy winni rozwijać programy edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Aspekty edukacyjne winny mieć także programy rozrywkowe, przez zabawę bowiem dzieci stosunkowo łatwo przejmują pozytywne wzory zachowań.

²⁸ P. C e g i e l s k i, *Jak chronić dzieci przed przemocą*, „Gazeta Wyborcza”, 02. 11. 1994.

²⁹ *Der Kinderkanal – Ziele und Programmphilosophie. Programmkommission des ARD/ZDF – Kinderkanals*, „Media Perspektiven”, 1997, nr 1, s. 17-22.

E. Działania podejmowane przez organizacje

Programy telewizyjne wymagają nieustannej kontroli społecznej. Sprawują ją przede wszystkim różnorodne organizacje i stowarzyszenia pozarządowe, które przez nacisk na odpowiednie organa ustawodawcze i wykonawcze eliminują niepożądane treści i formy z przekazu telewizyjnego. Społeczeństwo polskie jest jeszcze w tyle za wieloma społeczeństwami, które w tej właśnie dziedzinie mają bogate doświadczenia, ale działa już wiele stowarzyszeń i organizacji, choć nie są one jeszcze tak liczne i o tak dużej sile oddziaływania, jak podobne im w krajach zachodnich. Od 1994 r. działa Stowarzyszenie Ochrony Radiosłuchacza i Telewidza, które inicjuje wiele protestów przeciwko pornografii, rozwiązłości, przemocy, wulgaryzmowi w telewizji. W 1996 r. powstała Rada Etyki Mediów. Jej celem jest orzekanie zgodności postępowania dziennikarzy i nadawców radiowo-telewizyjnych z Kartą Etyki Mediów. Opinia społeczna wprawdzie żywo reaguje na to, co i w jaki sposób przekazywane jest przez telewizję, ale z małą skutecznością. Organy administracyjne, sądownicze i wykonawcze działają zbyt wolno i bez większego zainteresowania sprawą. Niemniej jednak działalność tego typu jest niezmiernie ważna, przyczynia się bowiem do nowelizacji prawa w dziedzinie radia i telewizji. A ta jest konieczna, gdyż rozwój technologii i systemów organizacji w tej dziedzinie postępuje wprost gwałtownie i powstają luki prawne, które mogą być usuwane tylko pod naciskiem opinii społecznej.

*

Telewizja i rodzina nie mogą być widziane opozycyjnie, lecz jako wzajemnie się dopełniające. I w tym kierunku winno iść ustawodawstwo. Tak też powinni je widzieć dysponenti telewizji, dziennikarze i sami odbiorcy programów telewizyjnych. Dzięki telewizji rodzina i jej członkowie wchodzi w szerszy świat społeczny, poszerzają i pogłębiają wiedzę, poznają różne wartości i wzory zachowań. Telewizja na swój sposób zmusza odbiorców do myślenia i dokonywania wyboru, podsuwa sposoby rozwiązywania napięć i konfliktów, zapobiega nieraz emocjonalnym zakłóceniom, a niekiedy nawet przywraca zakłócony ład wewnętrzny. Taki skutek mają przede wszystkim programy przedstawiające osoby zrównoważone, o postawach prospołecznych, bohaterów wczuwających się w sytuację innych osób i wychodzących im naprzeciw, postacie przeżywające piękno świata i dobroć ludzi, programy ukazujące osiągnięcia ludzi oraz właściwie przeżyte niepowodzenia.

TELEVISION AND FAMILY:
BETWEEN A THREAT AND A CHANCE

S u m m a r y

Television was very quick to make itself familiar in the homes in all countries. The TV-set has also entered the shopping structure of the Polish family. It has become a necessity. It has modified the structure of the living space and takes a prominent position in it. Also in the structure of family time watching television soon has outdistanced other forms of spending spare time.

Television has become an integral element of the Polish family's life. It is perceived as a factor integrating the family by a considerable proportion of Poles. A peculiar style of life with television has been formed and a peculiar television culture of both the weekday and of the holiday is being shaped; or, if defined in a different way, the Polish family is becoming a television family. Television creates a specific context for the family life and performs a lot of functions in it, e.g. supplies information from Poland and from the world; it is a means of spending spare time and "somebody" who keeps company; who plays the role of a "babysitter", as it absorbs the baby's attention and the parents may have some peace; it is an escape into a world that is different from the one the person lives in and that seems not very friendly, and sometimes even hostile to him; it supplies one with topics and subject-matter for his conversations with the family and at work; it supplies a variety of experiences; it is a means of learning something new. The effect of television on a family may be vast – from determining the family's timetable and shaping family interactions to defining what is good and what is evil.

Television greatly contributes to decreasing the amount of time devoted to being together, to exchanging the news about experiences of the day, to talking about the family's achievements and plans for the future. Due to excessive TV watching by all or some members of the family their contacts become loose or do not take place at all. Living "with each other" changes into living "beside each other". Because of watching too much television the family becomes less familiar and more a "television one".

Television, as well as other media, is an important means of education and socialisation. However, it is not right if the parents hand over their educating and socialising function to it. This phenomenon occurs the more often the less time the parents have, the more busy they are doing their work, and the lower the social status of the family is.

The time spent by children in watching television is different depending on the stage of its development. According to polls, in Poland children spend 4-5 hours in front of the TV-set. It is the same amount of time they spend at school. TV-station owners know that children are perfect viewers and so they create special programmes for children.

Most parents try to control their children watching television, however, it is rather the programme than the time they supervise. They try to have discussions and explain the programmes to their children, they help them to understand the information and educational programmes. The parents' presence and their discussion with the children cause that even the bad programmes, ones with violence, have a less negative effect on the children.

Taking into consideration the fact that television becomes ever more international, that the television space becomes more and more globalised, and the culture propagated by television more and more non-national, excessive and uncritical watching television threatens the identity of the individual family and the Polish family understood in the general sense.

Aiming at elimination, or at least lessening the negative effects of television on the family, the family itself, the education system, medial and family policies, broadcasting stations and non-government organisations should undertake a variety of actions.

Television and family cannot be perceived as opposite factors but complementary ones. Legislature should go in this direction. Also this is the way heads of television stations, journalists and recipients of TV programmes themselves should see them.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: wpływ mediów, komunikacja, interakcje rodzinne, tożsamość rodziny, socjalizacja rodzinna.

Key words: media influence, communication, family interactions, family identity, family socialisation.